

Sygn. akt: I Ns 222/17

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Szczytnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Banaszewska
Protokolant:	Starszy sekretarz sądowy Monika Nalewajk

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2018 roku w Szczytnie na rozprawie,

sprawy z wniosku J. K.,

z udziałem K. K.,

o zobowiązanie do opuszczenia mieszkania

postanawia:

I. oddalić wniosek,

II. nakazać pobrać od wnioskodawczynie J. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Szczytnie kwotę 399,22 (trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Szczytnie,

III. koszty postępowania wnioskodawczynie i uczestnik postępowania ponoszą we własnym zakresie

Sygn. akt I Ns 222/17

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie J. K. złożyła wniosek o nakazanie uczestnikowi postępowania K. K. opuszczenia lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w O. w oparciu o art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

W uzasadnieniu wniosku wskazała, że lokal mieszkalny nr (...) położony w O. przy ulicy (...) stanowi majątek wspólny stron, a podstawą niniejszego wniosku jest naganne zachowanie uczestnika postępowania, uniemożliwiające wspólne zamieszkiwanie. Twierdziła, że pożycie stron od początku ich małżeństwa nie układało się prawidłowo, a zmiana zachowania uczestnika postępowania nastąpić miała w 2012 roku, kiedy to wnioskodawczynie wykryć miała romans swego męża. Od tego czasu strony oddalały się od siebie, uczestnik postępowania wszczywał awantury, krzyczał, poniżał, obrażał gnębił, wmawiał swoje racje, znęcał się fizycznie i psychicznie nad wnioskodawczynią. Żył własnym życiem, zaczął izolować się od żony, dziecka. Nie zajmował się dzieckiem, żoną, domem. Zaczął nadużywać alkoholu, a będąc pod jego wpływem wszczywał awantury, głośno chrapał, sapał, w pokoju odczuwalna była woń alkoholu. Tym samym spoczynek nocny wnioskodawczynie i dziecka stron był zakłócony. W uzasadnieniu wniosku wnioskodawczynie opisała zdarzenia z dnia 17 stycznia 2017 roku, kiedy to uczestnik postępowania o godzinie 4⁰⁰ miał wszczywać awanturę,

podczas której uderzyć miał wnioskodawczynię pięścią w twarz w okolice nosa, a następnie utrudniać jej wezwanie policji, którą ostatecznie wezwał na jej prośbę ojciec, którego o powyższe poprosiła w rozmowie telefonicznej. Wnioskodawczyni, jak twierdziła, w obawie o swoje zdrowie i życie córki wyprowadziła się czasowo do swej matki, zaś uczestnik postępowania nie interesował się losem żony i dziecka. Nadto, nie ponosił kosztów utrzymania mieszkania oraz nie spłacał kredytów hipotecznych. Wnioskodawczyni zwróciła uwagę, że uczestnik postępowania zajmuje dwa mieszkania: w O. i w W.. Ponadto, posiada mieszkanie w O. przy ul. (...). Wnioskodawczyni twierdziła nadto, że jest śledzona przez uczestnika postępowania, co stanowiło formę znęcania się nad nią i potęgowało stres.

Wnioskodawczyni twierdziła, że jej zamiarem jest zamieszkiwanie w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w O. wraz z dzieckiem, które potrzebuje spokoju i zapewnienia prawidłowych warunków bytowych.

Uczestnik postępowania K. K. w piśmie z dnia 8 marca 2017 roku twierdził, że okoliczności podnoszone przez wnioskodawczynię we wniosku nie polegają na prawdzie. Przyznał, że wnioskodawczyni wyprowadziła się z mieszkania, ale uczyniła to dobrowolnie i przeprowadziła się do swoje własnościowego mieszkania w O.. Uczestnik postępowania zaś oprócz mieszkania przy ul. (...) w O. nie ma żadnego innego mieszkania w O., w którym mógłby zamieszkać. Twierdził, że namawiał żonę do powrotu, ta jednakże odmówiła domagając się 10.000 złotych alimentów na rzecz córki zapowiadając, że jeśli kwoty tej nie otrzyma skieruje sprawę do Sądu. Na potwierdzenie powyższej okoliczności załączył do pisma wydruk sms-ów. Uczestnik postępowania twierdził, że zdjęcia wnioskodawczyni z widocznymi siniakami na ciele załączone do wniosku pochodzą z kwietnia 2014 roku, a on nie ma nic wspólnego ze zdarzeniem po którym na ciele wnioskodawczyni ujawniły się zasinienia.

Sąd ustalił, co następuje:

Wnioskodawczyni J. K. i uczestnik postępowania K. K. zawarli związek małżeński w dniu 10 lipca 2010 roku, zaś w dniu 26 października 2012 roku nabyły lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w O.

(dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa k. 8, umowa sprzedaży – akt notarialny z dnia 26 października 2012 roku (...)k. 12-19)

Od 2012 roku narastały nieporozumienia między stronami. Dochodziło do częstych kłótni, awantur na tle sposobu spędzania wolnego czasu przez uczestnika postępowania, braku z jego strony wsparcia i pomocy dla wnioskodawczyni w prowadzeniu domu, wychowaniu córki.

(dowód: zeznania świadka I. S. (1) 328v-329v, nagranie 02:28:03-03:18:43, zeznania świadka W. S. k. 329v-330, nagranie 03:18:43-03:53:04, zeznania świadka I. S. (2) k. 438-439v, nagranie 00:06:01- 01:23:41, zeznania świadka A. S. k. 439v-441, nagranie 01:23:41-02:33:10, zeznania świadka R. K. k. 441-442, nagranie 02:33:10-03:35:28, zeznania świadka A. K. k. 442v-443, nagranie 03:35:28-04:01:00, dowód z przesłuchania stron k. 543v-546, nagranie 00:07:04-03:18:53)

W nocy z 16 na 17 stycznia 2017 roku w mieszkaniu stron doszło między stronami do zdarzenia, podczas którego miało miejsce naruszenie nietykalności cielesnej wnioskodawczyni. Następnie, wnioskodawczyni o przedmiotowym zdarzeniu zawiadomiła telefonicznie znajomą E. H. i swego ojca W. S., który wezwał do miejsca zamieszkania córki policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji dokonali rozpytania. Wnioskodawczyni w czasie interwencji była roztrzęsiona, zdenerwowana, poruszona, miała łzy w oczach, zaś uczestnika postępowania był spokojny. Na pytanie funkcjonariuszy policji czy wnioskodawczyni obawia się swego męża nie potrafiła stwierdzić jednoznacznie. W czasie interwencji do mieszkania przyjechała E. H., która w trakcie rozmowy zaproponowała, by wnioskodawczyni wspólnie z dzieckiem pojechały z nią do jej miejsca zamieszkania. J. K. odmówiła. Świadek wspólnie z uczestnikiem postępowania i interweniującymi funkcjonariuszami opuściła mieszkanie. E. H. zawiozła K. K. na komendę policji, gdzie ten poddała się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wnioskodawczyni po tym zajściu zamieszkała wspólnie z małoletnią córką u swej matki. Po interwencji policji w rodzinie stron została wdrożona procedura Niebieskiej Karty, gdzie jako sprawca przemocy został wskazany K. K..

(dowód: zeznania świadka Ł. E. k. 326-326v, nagranie 00:42:22-01:04:36, zeznania świadka P. Z. k. 326v-327, nagrane 01:04:36-01:29:48, zeznania świadka E. H. k. 327-327v, nagranie 01:30:15-01:59:02, dokumentacja związana z procedurą Niebieskiej Karty k. 377, 380, 383, 389, notatka z interwencji policji z dnia 17 stycznia 2017 roku k. 381-382, zeznania świadka I. S. (2) k. 438-439v, nagranie 00:06:01- 01:23:41, zeznania świadka I. S. (1) 328v-329v, nagranie 02:28:03-03:18:43, zeznania świadka W. S. k. 329v-330, nagranie 03:18:43-03:53:04, dowód z przesłuchania stron k. 543v-546, nagranie 00:07:04-03:18:53)

Wnioskodawczyni w dniu 17 stycznia 2017 roku złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia na jej szkodę w okresie od 16 grudnia 2016 roku do 17 stycznia 2017 roku przestępstwa znęcania się psychicznego i fizycznego poprzez wszczynanie bezpodstawnych awantur, wyzywania słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe, popychanie, szarpanie za ubranie, uderzanie tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. . Dochodzenie w tej sprawie zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa

(dowód: protokół przyjęcia ustnego zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej k. 3-4 akt PR 2Ds (...).2017, postanowienie o wszczęciu dochodzenia k. 33 akt PR 2Ds (...).2017, postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. k 150 akt PR 2Ds (...).2017)

Po tym jak wnioskodawczyni czasowo opuściła wspólnie z dzieckiem lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w O. strony kontaktowały się sms-ami. W dniu 21 stycznia 2017 roku uczestnik postępowania namawiał wnioskodawczynię za pośrednictwem sms-ów do powrotu do mieszkania wraz z córką.

(dowód: wydruki sms-ów k. 51-58, k. 59-64, k. 65-67, k. 73-75, zeznania świadka I. S. (1) 328v-329v, nagranie 02:28:03-03:18:43, dowód z przesłuchania stron k. 543v-546, nagranie 00:07:04-03:18:53)

Uczestnik postępowania założył na lodówce w kuchni zamek i nie wydał wnioskodawczyni klucza do tego zamka. Wnioskodawczyni po tym jak opuściła mieszkanie przy ul. (...) przychodziła do niego by zabrać potrzebne jej rzeczy. W dniu 25 lutego 2017 roku wnioskodawczyni przysłała wraz z I. S.. podczas ich obecności uczestnik postępowania wyłączał prąd. W czasie gdy wnioskodawczyni była poza mieszkaniem między uczestnikiem postępowania a I. S. doszło do wymiany zdań. K. K. zażądał, aby I. S. (2) opuściła mieszkanie, czego ta nie uczyniła. Między wymienionymi doszło do szarpaniny. Na miejsce przyjechała policja, którą wezwał uczestnik postępowania. I. S. (2) następnego dnia udała się do lekarza, który stwierdził zasinienia. W lutym 2017 roku wnioskodawczyni złożyła do Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w O. wniosek o podjęcie czynności zmierzających do leczenia odwykowego uczestnika postępowania.

(dowód: zdjęcie k. 22, zeznania świadka I. S. (2) k. 438-439v, nagranie 00:06:01- 01:23:41, zeznania świadka A. S. k. 439v-441, nagranie 01:23:41-02:33:10, zeznania świadka G. W. k. 327v-328v, nagranie 01:59:02- 02:25:43, zeznania świadka I. S. (1) 328v-329v, nagranie 02:28:03-03:18:43, dowód z przesłuchania stron k. 543v-546, nagranie 00:07:04-03:18:53, wniosek do Gminnej Komisji R. Problemów Alkoholowych w O. k. 422-423, zaświadczenie lekarskie k. 314-315)

W rodzinie stron, po interwencji policji w dniu 25 lutego 2017 roku wdrożono dwie procedury Niebieskiej Karty, gdzie w jednej jako sprawca przemocy wskazano uczestnika postępowania, a w drugiej wnioskodawczynię. Procedury te został zamknięte z momentem uzyskania informacji o tymczasowym aresztowaniu uczestnika postępowania, co miało miejsce w marcu 2017 roku. Obie strony jeszcze przed tymczasowym aresztowaniem K. K. kontaktowały się z dzielnicowym P. Z.. K. K. zapewniał, że nie stosował wobec żony przemocy, ta zaś, jak twierdził wbrew jego woli ograniczyła mu kontakt z dzieckiem. Wnioskodawczyni poinformowała dzielnicowego, że od dłuższego już czasu mąż stosował wobec niej przemoc o czym nie zawiadamiała do tej pory nikogo.

(dowód: zeznania świadka P. Z. k. 326v-327, nagrane 01:04:36-01:29:48, dokumentacja związana z procedurą Niebieskiej Karty k. 378-379, 385-386)

Obecnie, uczestnik postępowania jest nadal tymczasowo aresztowany w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstw przeciwko mieniu. Wnioskodawczyni od tego czasu zamieszkuje wspólnie z córką w mieszkaniu przy ul. (...). Przed Sądem Rejonowy w Kętrzynie toczy się postępowanie o podział majątku wspólnego, zaś przed Sądem Okręgowym w Olsztynie sprawa o rozwód.

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek o zobowiązanie uczestnika postępowania K. K. do opuszczenia mieszkania przy ul. (...) w O. nie zasługuje na uwzględnienie.

W myśl przepisu art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (j.t. Dz.U. 2015r., poz. 1390), jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania. Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie należy rozumieć jako dążenie do zapobiegnięcia realizacji negatywnego działania, które ma na celu wyrządzenie komuś krzywdy. W rozumieniu tej ustawy członkiem rodziny jest osoba najbliższa w rozumieniu art. 115 § 1 k.k., a więc m.in. małżonek, zstępny, zaś pod pojęciem przemocy w rodzinie rozumieć należy jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą (art. 2 ustawy).

Obowiązująca od 29 lipca 2005 roku ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie stanowi fundament prawny systemu przeciwdziałania i zwalczania przemocy domowej w Polsce. Jednym z zadań, dla których ustawa ta została wprowadzona było ułatwienie i usprawnienie możliwości zapewnienia bezpieczeństwa ofiarom przemocy w rodzinie poprzez łatwiejszą izolację sprawców przemocy od osób poszkodowanych. Z treści przepisu art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wynika, iż celem wprowadzenia tejże ustawy było zapewnienie bezpieczeństwa osobom, wobec których stosowana jest w rodzinie przemoc. Zapisy tej ustawy dające możliwość nakazania opuszczenia mieszkania przez osobę stosującą przemoc, nie służą natomiast do wygaszania istniejącego pomiędzy małżonkami konfliktu na tle finansowym, majątkowym.

W warunkach niniejszej sprawy niewątpliwym jest fakt, że między wnioskodawczynią a uczestnikiem postępowania istnieje silny, trwający od dłuższego już czasu konflikt. Zarzewiem nieporozumień pomiędzy małżonkami były kwestie dotyczące wspólnego pożycia stron, sposobu prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, wychowania dziecka. Powyższe ostatecznie doprowadziły do wszczęcia postępowania o rozwód, które obecnie toczy się. Źródłem nieporozumień między małżonkami były i są obecne również kwestie finansowe dotyczące przede wszystkim zakresu ponoszenia ciężaru utrzymania nieruchomości, których współwłaścicielami są strony, spłaty kredytów, sposobu korzystania z majątku wspólnego. Strony obecnie prowadzą również spór sądowy o podział majątku wspólnego.

W warunkach niniejszej sprawy na wnioskodawczyni spoczywał procesowy ciężar wykazania, że uczestnik postępowania dopuszcza się wobec niej przemocy w znaczeniu zdefiniowanym w art. 2 pkt 2 ustawy z przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. W ocenie Sądu wnioskodawczyni obowiązkowi temu nie uczyniła zadość.

Wnioskodawczyni zeznała, że uczestnik postępowania od dłuższego już czasu nie wywiązywał się w sposób prawidłowy ze swych obowiązków jako mąż i ojciec. Nie wspierał jej przy prowadzeniu domu, wychowaniu córki. Wychodził z domu rano i wracał późnym wieczorem, nadużywał alkoholu. Powyższe potwierdzili w swych relacjach świadkowie: I. S. (1), A. S., W. S., I. S. (2). Wymienieni twierdzili, że takie zachowanie uczestnika utrzymywało się od dłuższego już czasu. Wszyscy ci świadkowie wskazywali na moment, w którym relacje małżonków uległy pogorszeniu, mianowicie był to czas kiedy wnioskodawczyni dowiedzieć miała się o romansie swego męża, co miało mieć miejsce, jak twierdziła sama wnioskodawczyni w 2012 roku. Powyższe okoliczności o ile stanowią podstawę do oceny rozkładu pożycia między

małżonkami w sprawie o rozwód, o tyle same w sobie na stanowią podstawy do nakazania jednemu z małżonków opuszczenia mieszkania na podstawie art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Wnioskodawczynie, jak również jej rodzice, brat, obecna żona ojca zgodnie zeznali, że między małżonkami często dochodziło do kłótni, podczas których uczestnik postępowania krzyczał, był nerwowy, wypowiadał wobec wnioskodawczynie słowa obelżywe. Świadkowie ci twierdzili, że obie strony były zaangażowane w kłótnie, ale podkreślali, że to uczestnik postępowania był stroną bardziej dominującą. I. S. (2) twierdziła, że kłótnie te prowokował uczestnik postępowania. Awantury opisywane przez świadków miały miejsce na długo przed złożeniem przez wnioskodawczynię przedmiotowego wniosku. Żaden ze świadków nie opisywał zachowania wnioskodawczynie jako osoby biernej podczas tych awantur. I. S. (1) zeznała, że takie zachowanie uczestnika postępowania miało miejsce od początku zawarcia przez strony związku małżeńskiego, powyższe pokrywa się z zeznaniami pozostałych wyżej wskazanych świadków oraz koresponduje z zeznaniami świadków A. K. i R. K., którzy również opisywali awantury pomiędzy stronami, których byli świadkami.

Członkowie rodziny wnioskodawczynie i I. S. (2) zgodnie zeznali, że nie byli świadkami stosowania przez uczestnika postępowania przemocy fizycznej, ale widzieli ślady jej stosowania na ciele wnioskodawczynie i o fakcie stosowania przemocy fizycznej mówiła im sama wnioskodawczynie.

Świadkowie ci odnosząc się do stosowania przez uczestnika postępowania wobec wnioskodawczynie przemocy fizycznej wskazywali w zasadzie na dwa zdarzenia. Jedno z nich miało mieć miejsce w 2012 roku, kiedy to wnioskodawczynie dowiedzieć się miała o romansie męża, a drugie w nocy z 16 na 17 stycznia 2017 roku, kiedy to uczestnik postępowania miał uderzyć wnioskodawczynię w nos. Nadto, nie wskazywali szczegółowo na żadne inne zdarzenia ograniczając się do ogólnych stwierdzeń, że przemoc fizyczną wobec wnioskodawczynie uczestnik postępowania stosował.

Do wniosku złożonego w przedmiotowej sprawie J. K. dołączyła wydruki zdjęć, na których znajduje się wnioskodawczynie z widocznymi śladami zasinień na ciele. Zdjęcia te wykonane zostały przez A. S.. Członkowie rodziny wnioskodawczynie, ona sama i I. S. (2) zgodnie potwierdzili czasokres ich powstania tj. 2012 roku, a więc na 5 lat przed datą złożenia wniosku w niniejszej sprawie i jako takie nie mogą stanowić dowodu stosowania przez uczestnika postępowania przemocy w chwili obecnej, a tego wymaga ustawodawca w przepisie art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, na który powołuje się wnioskodawczynie. Powyższe odnieść należy również do przedłożonej przez wnioskodawczynię dokumentacji medycznej dotyczącej 2013 roku.

Żadna z osób zeznających w sprawie nie była bezpośrednim świadkami zajścia poprzedzającego interwencje policji, jaka miała miejsce w mieszkaniu przy ul. (...) w nocy z 16 na 17 stycznia 2017 roku. Strony w sposób odmienny relacjonowały przebieg tego zdarzenia w zakresie zastosowania przemocy fizycznej przez uczestnika postępowania. I tak wnioskodawczynie twierdziła, że uczestnik postępowania uderzył ją w twarz, czemu K. K. zaprzeczył. Świadkowie, którzy w pewien czas po tym zajściu pojawili się w mieszkaniu tj. funkcjonariusz policji Ł. E. i znajoma wnioskodawczynie E. H. zgodnie zeznali, że nie widzieli na twarzy wnioskodawczynie żadnych śladów pobicia. Ł. E. opisując zachowanie wnioskodawczynie wskazywał, że była ona roztrzęsiona, nerwowa, miał lzy w oczach, ale na jej twarzy nie widział żadnych śladów pobicia. Zeznania tego świadka pokrywają się z notatką jaką świadek sporządził z interwencji bezpośrednio po jej przeprowadzeniu. Świadek ten zeznał, co znajduje również potwierdzenie w sporządzonej przez niego notatce, że sama wnioskodawczynie podczas interwencji, nie była w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy obawia się swego męża i czy chce, ażeby ten opuścił mieszkanie. W tym zakresie jej stanowisko było zmienne.

W oparciu o materiał dowodowy przedstawiony przez wnioskodawczynię nie sposób jednoznacznie stwierdzić jaki był przebieg zdarzenia poprzedzającego bezpośrednio interwencję policji. Niewątpliwym jest fakt, że funkcjonariusz policji, który spośród świadków zeznających w sprawie jako pierwszy widział wnioskodawczynię nie zauważył na jej twarzy żadnych śladów uderzenia. Z wpisu w dokumentacji medycznej z dnia 20 stycznia 2017 roku lekarz stwierdził bolesność okolicy nosa, niewielki obrzęk. Ł. E. opisując zachowanie wnioskodawczynie wskazywał, że była ona roztrzęsiona, nerwowa, miał lzy w oczach, a więc niewątpliwie przed przyjazdem policji miało miejsce zdarzenie, które wywołało wzburzenie wnioskodawczynie. Nie miało ono jednakże przebiegu tak drastycznego, jak starała się to

opisać wnioskodawczyni. Sąd dokonując takiej oceny opierał się na zeznaniach świadków Ł. E., E. H. osób obcych dla stron, w żaden sposób nie zaangażowanych w konflikt między stronami. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby zakwestionować wiarygodność tych zeznań.

Wnioskodawczyni uzasadniając wniosek wskazywała również na zdarzenie z dnia 25 lutego 2017 roku, kiedy to mieszkając u matki wspólnie z I. S. udała się do mieszkania przy ul. (...). W tym czasie w mieszkaniu tym przebywał K. K.. Podczas tej wizyty uczestnik postępowania wylądzać miał prąd, uniemożliwiając w ten sposób wnioskodawczyni przygotowanie herbaty, wykonanie prania. Nadto, w czasie gdy wnioskodawczyni na pewien czas opuściła mieszkanie, a świadek w nim pozostał uczestnik postępowania zażądał, aby świadek opuściła mieszkanie, czemu wymieniona nie podporządkowała się. Twierdziła, że w tym czasie uczestnik postępowania siłą próbował wymusić, aby świadek opuściła mieszkanie i przewrócił ją. Powyższe spowodowało u świadka zasinienia na ciele, które dwa dni później potwierdził lekarz w zaświadczeniu. Zeznania wnioskodawczyni pokrywają się w całości z zeznaniami świadka I. S. (2). Jednakże, w tym miejscu podkreślić należy, że zachowanie polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej stanowi czyn zabroniony i każda osoba pokrzywdzona może domagać się ochrony prawnej, ale w niniejszej sprawie przedmiotowe zdarzenie ma charakter irrelevantny. W sprawie o nakazanie opuszczenia mieszkania koniecznym jest wykazanie przez wnioskodawcę stosowania przemocy w rodzinie, a więc wobec członka rodziny tj. osoby najbliższej w rozumieniu przepisu art. 115 § 1 k.k., który wspólnie zamieszkuje ze sprawcą. Taką osobą wobec K. K. nie jest I. S. (2). Osoba ta jeśli jej nietykalność cielesna została w jakikolwiek sposób naruszona może domagać się ochrony prawnej na gruncie kodeksu karnego, jednakże wnioskodawczyni z tego tytułu nie może domagać się nakazania uczestnikowi postępowania opuszczenia mieszkania.

Zachowanie uczestnika postępowania polegające na wyłączaniu prądu, założeniu zamka na lodówce ocenić należy jako złośliwość. Trudno jednak w takim zachowaniu dostrzec znamiona przemocy o której mowa w przepisie art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Konfliktowe relacje stron w ocenie Sądu nie dają mimo wszystko podstaw, aby zastosować wobec uczestnika postępowania nakaz opuszczenia mieszkania. Nakazanie opuszczenia mieszkania nie jest instrumentem zapobiegającym na przyszłość sytuacjom konfliktowym, uniemożliwiającym zamieszkanie uczestnika postępowania po zakończeniu stosowania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Sam subiektywny stan zagrożenia, iż określona osoba będzie chciała znów zamieszkać w określonym miejscu, a w związku z tym, przewidywanie, że użyje przemocy, nie jest wystarczające, aby orzec o nakazie opuszczenia mieszka na podstawie art. 11a ustawy. Celem uregulowania przewidzianego w tym przepisie jest obrona przez stanem zaistniałym, aktualnym, a nie hipotetycznym, czy też nawet bardzo prawdopodobnym, ale mogącym zdarzyć się w przyszłości, w ocenie Sądu mogą temu służyć inne instrumenty prawne.

Ustawodawca wprowadzając do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie art. 11a dał narzędzie szybkiej reakcji wobec osób, które faktycznie mieszkają z innymi, wobec których stosują przemoc w żadnym razie przepis ten nie może służyć do uregulowania stosunków na przyszłość, dokonywania „swoistego podziału majątku wspólnego”. Intencją ustawodawcy było umożliwienie osobie dotkniętej przemocą w rodzinie odseparowanie się od osoby stosującej przemoc w rodzinie. W warunkach niniejszej sprawy nie byłoby nawet takiej potrzeby, gdyż to odseparowanie już nastąpiło dzięki zastosowaniu środka zapobiegawczego wobec uczestnika postępowania. Zamiarem ustawodawcy nie było czynienie z zapisów ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie narzędzia do rozwiązywania konfliktów rodzinnych, w których brak wzajemnego szacunku, brak porozumienia w kwestiach finansowych i wzajemne pretensje są codziennością. Przepis art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z założenia ma chronić domowników przed atakami przemocy polegającymi na umyślnych działaniach lub zaniechaniach wywołujących cierpienia fizyczne i psychiczne i które to akty przemocy czynią szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie. Zaistnienie takich okoliczności nie zostało wykazane przez wnioskodawczynię

Mając na względzie powyższe, Sąd na mocy art. 11a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku wniosek oddalił.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz.U. 2018r., poz. 300) Sąd nakazał pobrać od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Szczytnie kwotę 399,22 złote stanowiącą równowartość nieuiszczonych kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Na kwotę tę składały się przyznane świadkom kwoty tytułem zwrotu kosztów dojazdu na rozprawę.

W pozostałym zakresie zainteresowani ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...) B.(...)

3. (...)

S., (...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...) B. (...)(...)

3. (...)

S.,(...)